

Sygnatura akt I C 55/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Puławach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Elżbieta Wojciechowska

Protokolant: Starszy Sekretarz Sądowy Marzanna Ruszak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022 roku w Puławach

sprawy z powództwa A. S. (poprzednie nazwisko K.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 11.459,32 zł (jedenaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości określonej w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości wydanym na podstawie delegacji ustawowej z art. 481 § 2<sup>4</sup> k.c. od kwoty 11.159,32 zł (jedenaście tysięcy sto pięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści dwa grosze) od dnia 7 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł (trzysta złotych) od dnia 20 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. obciąża pozwanego wydatkami tymczasowo poniesionymi z sum budżetowych Skarbu Państwa i nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Puławach kwotę 890,24 zł (osiemset dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia cztery grosze);

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 4909 zł (cztery tysiące dziewięćset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego Elżbieta Wojciechowska

Sygn. akt. I C 55/19

## UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2019 roku (data nadania k. 26v.) powódka A. K. (obecnie Skwarek), zastępowana przez pełnomocnika wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 11 823,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że jej samochód marki B. o nr rej. (...), w wyniku zdarzenia z dnia 5 grudnia 2018 roku uległ uszkodzeniu. Pojazd sprawcy ubezpieczony był u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał szkodę za całkowitą i ustalił wysokość odszkodowania na łączną kwotę 8 500 zł, jednak powódka uznała wyliczenia dokonane przez pozwanego za nieprawidłowe i zwrócił się do rzeczoznawcy motoryzacyjnego celem wykonania kalkulacji naprawy, zgodnie z którą odszkodowanie za naprawę pojazdu powinno wynosić 20 023,54 zł,

co oznacza, że zostało zaniżone przez pozwanego o kwotę 11 523,54 zł, a szkoda nie powinna być zakwalifikowana, jako szkoda całkowita (pozew k. 3-4).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 19 marca 2019 roku (data nadania k. 54) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wskazał, że wartość pojazdu na dzień szkody została ustalona na kwotę 19 700 zł, a wartość pozostałości pojazdu na kwotę 11 200 zł. Podniósł również, że poinformował powódkę o możliwości zbycia pozostałości pojazdu, ze wskazaniem oferenta, który wyraził zainteresowanie zakupem wraku pojazdu za kwotę 11 200 zł (odpowiedź na pozew k. 46-47)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 grudnia 2018 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność A. K.. Pojazd sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (...) Spółka Akcyjną (...) w W. (okoliczność bezsporna).

A. K. w dniu 5 grudnia 2018 roku zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany sporządził kosztorys naprawy, określając koszt naprawy pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na kwotę 6 238,50 zł brutto i decyzją z dnia 27 grudnia 2018 roku przyznał wskazana powyżej kwotę A. K.. Ubezpieczyciel jednocześnie poinformował A. K. o możliwości zbycia pozostałości pojazd, ze wskazaniem oferent, który wyraził zainteresowanie zakupem wraku pojazdu za kwotę 11 200 zł. Od decyzji z dnia 27 grudnia 2018 roku A. K. w dniu 2 stycznia 2019 roku złożyła odwołanie w wyniku którego (...) Spółka Akcyjna (...) w W. wyliczyła odszkodowanie tytułem szkody całkowitej, jako różnicę wartości pojazdu w stanie sprzed szkody w kwocie 19 700 zł brutto oraz wartości pozostałości w kwocie 11 200 zł brutto, co dało ostatecznie odszkodowanie w kwocie 8 500 zł brutto (okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego, kalkulacja naprawy - k. 60 płyta CD).

Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania A. K. zwróciła się do Rzeczoznawcy (...) Związku (...), który sporządził wycenę szkody komunikacyjnej w samochodzie B. (...) o nr rej. (...), z datą 9 stycznia 2019 roku. Zgodnie z tą opinią wartość rynkowa brutto zidentyfikowanego pojazdu, określona na dzień 5 grudnia 2018 roku wynosi 23 200 zł w tym 23% VAT, a koszty naprawy 20 023,54 zł brutto (dowód: kosztorys k. 10-24).

A. K. poniosła w dniu 11 stycznia 2019 roku koszt sporządzenia ekspertyzy prywatnej w kwocie 300 zł (dowód: faktura k. 25).

Wartość pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) przed uszkodzeniem wynosiła 21 800 zł brutto, a po uszkodzeniu kwotę 6 785 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu wynosił 19 659,32 zł. W związku z powyższym nie doszło do powstania szkody całkowitej (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. P. k. 70-91).

Powyższy stan faktyczny w części dotyczącej zaistnienia szkody oraz przebiegu postępowania likwidacyjnego Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez strony.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody i korespondencji stron. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty znajdujące się w aktach szkody nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwany zakład ubezpieczeń po kolizji drogowej z dnia 5 grudnia 2018 roku.

Natomiast wysokość szkody, wartość pojazdu przed szkodą, po zaistnieniu szkody oraz koszt naprawy pojazdu Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego.

W ocenie Sądu jest ona kompletna, została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu, a także wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającym z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną (zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 - publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97).

Z uwagi na oparcie się na opinii biegłego sądowego Sąd nie dokonał ustaleń w zakresie wartości szkody w oparciu o prywatne kosztorysy złożone przez strony. Kosztorysy powyższe nie są w pełni spójne z opinią biegłego sądowego i były, w przeciwieństwie do opinii biegłego sądowego kwestionowane przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. i art. 436 § 2 k.c. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 473) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz art. 363 § 1 k.c., który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela opiera się na obiektywnych kryteriach. Skoro pozwany zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, to, w ocenie Sądu, należy ustalić kalkulację właśnie w oparciu o takie kryteria. W przypadku zaś gdy koszt naprawy pojazdu jest wyższy od wartości pojazdu przed uszkodzeniem, szkodę należy rozliczyć metodą tzw. szkody całkowitej. Świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje zatem kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku.

W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadza się do kwalifikacji prawnej uszkodzeń zaistniałych w pojeździe należącym do powódki. Sporne pomiędzy stronami pojęcie szkody całkowitej nie jest zdefiniowane przez ustawodawcę w żadnym przepisie prawa. W gruncie rzeczy termin ten wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku

likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco, przy tym podział na szkodę całkowitą i częściową należy do podstawowego. Jak wskazuje się w orzecznictwie szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Należy wskazać, że zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalone jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem – o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05, LEX nr 175463) stanął w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej, jednoznacznie na stanowisku, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c. a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartości sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego.

Mając powyższe uwagi na względzie, Sąd po porównaniu kosztów naprawy pojazdu, ustalonych przez biegłego na kwotę 19 659,32 zł brutto oraz wartości samochodu przed szkodą w kwocie 21 800 zł dostrzegł, że koszt naprawy pojazdu jest niższy niż wartość pojazdu przed szkodą. Różnica wynosi kwotę 2 140,68 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że przedmiotową szkodę zakwalifikować należy jako częściową, a wysokość dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia winna być ustalona na podstawie różnicy pomiędzy odszkodowaniem faktycznie należnym – kosztami naprawy pojazdu, a dotychczas wypłaconym.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że odszkodowanie winno opiewać na kwotę 19 659,32 zł brutto. W związku z tym, że pozwany wypłacił do tej pory należność opiewającą na kwotę 8 500 zł, powódka posiada uprawnienie do domagania się od pozwanego dopłaty w wysokości 11 159,32 zł (19 659,32 zł – 8 500 zł).

W ocenie Sądu zasadne jest również żądanie zasądzenia kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy. W związku ze szkodą pozostaje koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji wówczas, gdy jest on niezbędny do efektywnego dochodzenia roszczenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów II CZP 99/18). Powódka jako pokrzywdzona nie dysponuje specjalistycznymi wiadomościami pozwalającymi ocenić wysokość szkody. Oszacowanie wysokości szkody było konieczne jeszcze przed wszczęciem postępowania chociażby do podjęcia decyzji co do celowości wszczynania postępowania sądowego oraz prawidłowego określenia wartości przedmiotu sporu. Zaniżenie żądania prowadziłoby do pokrzywdzenia powódki, zaś zawyżenie prowadziłoby do zbędnego podniesienia kosztów postępowania: opłaty sądowej od pozwu oraz wynagrodzenia pełnomocników stron, które są zależne od wartości przedmiotu sporu. Wskazać przy tym należy, że choć prywatna opinia finalnie nie stała się podstawą dokonania ustaleń w zakresie wartości szkody, to trafnie wskazywała, że doszło do powstania szkody częściowej, a nie całkowitej. Wartość naprawy wskazana w kosztorysie sporządzonym na zlecenie powódki była zbliżona do wartości określonej przez biegłego sądowego. Różnica wynosiła zaledwie 363,68 zł (20 023 – 19 659,32 zł = 363,68 zł) tj. około 1,8 % w stosunku do wartości szkody ustalonej przez Sąd. W związku z tym w ocenie Sądu jej sporządzenie należy uznać za celowe i związane z szkodą, której uległ pojazd powódki. Z uwagi na powyższe Sąd rozstrzygający uznał, iż koszt sporządzenia opinii w kwocie 300 zł mieści się w ramach odszkodowania należnego powódce tytułem naprawienia szkody - pokrycia poniesionej straty, na podstawie art. 361 § k.c. Łącznie wartość szkody wynosi zatem kwotę 11459,32 zł i obejmuje kwotę 11159,32 zł tytułem kosztu

naprawy, w części, w której nie został dotychczas pokryty przez ubezpieczyciela oraz kwotę 300 zł kosztu sporządzenia prywatnego kosztorysu.

W pozostałej części powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu, albowiem żądana kwota przekraczała wysokość powstałej szkody, po odliczeniu dotychczas wypłaconego odszkodowania.

Świadczenie pieniężne jak wynika z treści art. 817 § 1 k.c. powinno być spełnione przez ubezpieczyciela w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia szkody. Po bezskutecznym upływie tego terminu ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (§ 2). Powódka zgłosiła szkodę w dniu 6 grudnia 2018 roku. Powód nie spełnił w pełni świadczenia w terminu 30 dni wobec czego Sąd uznał, że od dnia 7 stycznia 2019 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu i powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od dnia wymagalności do dnia zapłaty. Natomiast odnośnie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 300 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy Sąd uznał, że termin do spełnienia tego świadczenia wynosi 30 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu, stanowiącego jednocześnie wezwanie do zapłaty, albowiem powódka nie złożyła powodowi prywatnej opinii w postępowaniu egzekucyjnym. Mając na uwadze powyższe zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie powyższych przepisów od dnia 20 kwietnia 2019 roku.

Powódka wygrała sprawę w przeważającej części ulegając przeciwnikowi jedynie co do kwoty 364,22 zł, która wynosi zaledwie 3% wartości żądania. Z tego względu rozstrzygnięcie o kosztach oparł na treści art. 100 k.p.c. zdanie 2, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na podstawie powyższego przepisu Sąd zasądził od pozwanego zwrot kosztów poniesionych przez powódkę w łącznej kwocie 4909 zł, na którą składa się koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 592 zł (k. 6), koszt wynagrodzenia adwokata w kwocie 3600 zł ustalony w oparciu o § 2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 6v) oraz 700 zł zaliczki na wydatki w postaci wynagrodzenia biegłego (k. 61).

Na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa. Zważyć należy, iż łączny koszt opinii biegłego wyniósł 1 590,24 zł, przy czym do kwoty 700 zł został sfinansowany z zaliczki wpłaconej przez powódkę. W związku z tym do ściągnięcia pozostaje kwota 890,24 zł. (pkt III wyroku). Sąd uznał, że powyższą kwotę winien ponieść pozwany, z uwagi, że przegrał sprawę w zdecydowanej większości.

Sędzia Sądu Rejonowego Elżbieta Wojciechowska

Sygnatura akt I C 55/19

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego r.pr. M. S..

P., dnia 14 lipca 2022 roku

Sędzia Sądu Rejonowego

Elżbieta Wojciechowska